

PRENUMERATA:

Rocznice	ra. 6
Polrocznie	„ 3
Kwartalnie	„ 1 k. 50
Miesięcznie	„ 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:	
Rocznice	ra. 8
Polrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemiańskiego. Tamże nabywano można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 kop., z utępietwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabata.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. utępietwo dodatkowe ogólne 5%.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

KALENDARZYK.

Dziś: Ludwika Kr.
Jutro: Zefiryn P. M.
Wschód słońca o godz. 4 min. 52. Zachód o godz. 7 min. 11.
Długość dnia godz. 14 min. 19. Ubyło dnia godz. 2 min. 2.

Biurow Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmuna i Krendlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Położenie finansowe i polityczne Rosyi.

(Z „Economiste français”)

Od pewnego czasu Rosya wzbudza powszechnie zainteresowanie. Zawikłania bułgarskie, które trwają już długo i zapewne nieprędko się skończą, zuchwała i głośna kampania zniżkowców w Niemczech przeciwko papierom rosyjskim, wreszcie śmierć wielkiego patryoty Katkowa, zwracają uwagę Europy zachodniej a szczególnie finansistów francuskich na olbrzymie państwo rosyjskie.

Chciano przedstawić Rosyę jako państwo znajdujące się nad przepaścią bankructwa; lekkomyślni publicyści utrzymywali, że dzienniki i spekulanci niemieccy postanowili zrujnować ten kraj. Przechwalać ogarnął publiczność na giełdach europejskich; papiery rosyjskie spadły o 3—4 jednostki; kurs wekslowy, wartość rubla papierowego obniżyła się o 4—5%. Mówiono, że niemiecki bank państwa zastanawiał się nad tem, czy nie jest nieroztropnością z jego strony, udzielać pożyczek na zastaw papierów rosyjskich do wysokości 50% ich wartości dziennej.

Później, cała ta wrzawa, jeżeli nie ucihła, to przynajmniej znacznie zładodniała. Francya zajęła w części miejsce Niemiec w pomieszczeniu kapitałów w papierach państwowych rosyjskich. Papiery te, cenione zawsze przez publiczność francuską, znalazły wśród niej znowu szerszą klientelę. Często notowano je na dostawę co przedtem zdarzało się rzadko. Słowem, oddawna nie interesowano się tak żywo papierami tej kategorii.

Te okoliczności skłaniają nas do treściwego przedstawienia stosunków politycznych i finansowych Rosyi. Po bliższe szczegóły odsyłamy do studyów o finansach rosyjskich, bardzo kompetentnego

współpracownika naszego p. Artura Rafalowicza *).

Rosya jest państwem różniącym się bardzo od innych. Jej ogrom i jej forma rządu tworzą wyjątek w świecie. Obliczają, że to państwo olbrzymie, zarówno w Europie jak i w Azji zajmuje 21,702,000 kilometrów kwadratowych, czyli przestrzeń czterdzieści razy większą niż Francya. Na tych obszarach kolosalnych jest rozrzuconych 104—105 milionów mieszkańców. Sama Rosya europejska, składająca się z Rosyi właściwej, z Królestwa Polskiego, z Finlandyi, która coprawda posiada pewnego rodzaju autonomię administracyjną, wreszcie z Kaukazu, zajmuje 5,862,000 kilometrów kwadratowych, czyli obszar przeszło jedenadzieci razy większy od Francyi i liczy sto milionów ludności, półtrzecia razy tyle co Francya. Dodać należy, że liczba mieszkańców Rosyi powiększa się znacznie z każdym rokiem: obliczają, że od roku 1860 ludność wzrasta o 12.9% rocznie, wobec 9.3% w Anglii i Irlandyi, 8.4% w Niemczech a zaledwie 2.5% we Francyi. Widzimy jak świetną przyszłość ma przed sobą Rosya. Za pół wieku posiadać będzie przeszło 150 milionów mieszkańców a po upływie wieku prawdopodobnie 200—250 milionów, co nie uczyni jej jeszcze, w granicach europejskich, więcej nad 35—42 mieszkańców na kilometr kwadratowy, podczas gdy Anglia liczy 106 mieszkańców na kilometr kwadratowy, Włochy 95, Niemcy 78, a Francya nieco więcej nad 71.

Wprawdzie naród, a szczególnie jego wierzchnie, nie żyją ze środków przyszłości; teraźniejszość, o ile przynosi obfitość lub niedostatek, pozwala im zaspakajać swoje potrzeby, lub też ograniczać je nakazuje. Uwaga ta jest słuszną; lecz nie należy posuwać ją do ostateczności; chociaż przysłałe środki państwa mogą mieć tylko drugorzędne znaczenie, nie są one jednak zupełnie obojętne.

* Artykuły p. Rafalowicza o finansach rosyjskich pomieścił „Dziennik” w N-rach 50 i 54 z dnia 4 i 9 marca r. b.

Pod względem politycznym Rosya znajduje się poniekąd w warunkach korzystniejszych niż większość państw europejskich. Naród rosyjski jest przywiązany do obecnej formy rządu, do samowładztwa. Wielki dziennikarz rosyjski, Katkow, którego stratę obecnie oplakują, był najbardziej zdecydowanym, ze wszystkich publicystów Europy współczesnej, zwolennikiem samowładztwa i absolutyzmu. Władza cesarska taka, jak ją urobili poprzednie wypadki historyczne, nie jest narażoną w Rosyi na żadne niebezpieczeństwa.

Zdaje się, że dla Rosyi, przez długi szereg lat, jedno tylko niebezpieczeństwo będzie rzeczywiście strasznym a mianowicie niebezpieczeństwo wojny. Rosya posiada organizm niedość giętki, aby mogła podźwignąć się łatwo z wielkiej wojny europejskiej. Dwadzieścia lat spokoju po wojnie krymskiej, przywróciły jej siły zupełnie. Kredyt i finans państwa podniosły się znowu, roboty publiczne postępowały. W roku 1876 i na początku roku 1877 Rosya znajdowała się w warunkach bardzo pomyślnych. W roku 1875, poprzedzającym zaburzenia w Bośni i Hercegowinie, które były wstępem do wojny w r. 1877, kurs 5% pożyczki rosyjskiej z roku 1862 podniósł się do 105, kurs 5% pożyczki z roku 1870 doszedł do 108, kurs 5% 1873 do 104³/₄ a kurs 4¹/₂% do 97³/₄. Papiery państwowe rosyjskie cieszyły się wówczas powodzeniem takimi samymi jak francuskie i jak papiery Stanów Zjednoczonych. W roku 1885 najwyższy kurs pożyczki 5% francuskiej był 106.40, czyli o 1¹/₂ niższy od kursu 5% pożyczki rosyjskiej z roku 1870 w tymże samym czasie. Z drugiej strony, 5% pożyczkę Stanów Zjednoczonych notowano w roku 1875 najwyższą po 107, czyli o 1 niżej niż 5% pożyczkę rosyjską z r. 1870. W tymże samym czasie kurs rubla papierowego zbliżył się do wartości nominalnej. Kurs przeciętny za 100 rubli w roku 1874 był 347.96 fr., a w roku 1875, kiedy Wschód zaczął się niepokoić, kurs przeciętny utrzymywał się jeszcze na 344.48.

Tak więc przed wojną w roku 1877 a raczej przed rewolucją w Bośni i Hercegowinie, Rosya zatarała zupełnie ślady wojny krymskiej; sądząc według kursów, miała ona kredyt nieco lepszy nawet niż Francya i Ameryka. Wreszcie rubel papierowy zbliżał się stopniowo do kursu pari. Gdyby wypadki wschodnie były się rozegrały o trzy lub cztery lata później, Rosya byłaby mogła zamienić swój dług 5% na 4¹/₂% a może nawet na 4%. Gdyby te same wypadki mogły być odwołane o lat dziesięć, państwo rosyjskie mogłoby może przystąpić do placenia złotem.

Wojna w roku 1877 była więc początkiem upadku finansów Rosyi. Anglia zyskała przy tej sposobności wyspę Cypr a pośrednio weszła w posiadanie Egiptu; Austria i Węgry przysły do Hercegowiny i Bośni; Rumunia i Serbia przemieściły się w królestwa. Rosya nie miała żadnego wynagrodzenia za swój udział, chyba Besarabię, co było właściwie zwrotem, port Batum i cytadela Karsu: bardzo mało wobec tego, czem podzieliłi się jej towarzysze broni a nawet niewalczący.

Natomiast jej budżet zwyczajny podniósł się z 557 milionów rubli w roku 1876 na 829 milionów rubli w roku 1877, zatem powiększył się o 272 miliony rubli czyli nominalnie o 1,088 milionów franków a w rzeczywistości, po kursie obecnym około 600 milionów franków. Najsmutniejszym jest to, że kurs wekslowy z 344 i 347 fr. za 100 rubli w latach 1874 i 1875, zeszedł od tego czasu na 218—220, zatem obniżył się przeszło o trzecią część.

Przykład wojny z roku 1877 nie powinien być straconym dla Rosyi. Każda wielka wojna była dla niej i będzie fatalną. Na punkcie, do którego doszła, może ona wszystkiego spodziewać się od pokoju, a wszystkiego obawiać się od wojny. Samym ciężarem swej masy zsuwa się ona powoli, rok w rok, ku morzu Śródziemnemu i ku morzu Arabskiemu. Za nią, pracuje czas i z każdym dniem coraz bardziej odbiera rywalom możność opierania się jej prze-

Z literatury i sztuki.

Dramat, komedia i farsa. „Florek” Abrahamowicza i Ruszkowskiego. — Literatura podróżnicza „Dwie wizyty w Anglii” Chłédowskiego; strona estetyczna książki.

Piśmiennictwo nasze ma swoje wybitne prądy i kierunki, bęące w związku z wszystkimi warunkami społecznymi; z tego zapewne powodu zdobywamy się od czasu do czasu na dramat, na satyrę społeczną, o farsę jednak zaprawioną szczerym humorem niezmiernie u nas trudno. Jeśli nawet błahość tematu zdaje się kwalifikować jaką sztuką na farsę, miesza się do niej zwykle ton liryczny, bo autor nie jest wogóle w stanie zdobyć się na ten śmiech szczerzy, na ten szereg komicznych, choćby niebardzo prawdopodobnych przygód, tak zabawnie i lekko wymyślanych przez francuzów.

Rzadki w tym względzie wyjątek stanowił Dobrzański, a dziś stanowi współka literacka „Abrahamowicz i Ruszkowski”, których to autorów „Florek” przedstawiony w teatrzyku ogródkowym Nowy-Swiat zmusza widzów do homerycznego śmiechu i codzienną napełnia kase. Streścić farsę, rzecz to wogóle trudna i niewdzięczna. „Florek” jednak opiera się silnie na gruncie psychologicznym, a komizm nie pochodzi z pieprznych konceptów i dwuznacznych sytuacji, ale płynie głównie ze swego wiekuistego źródła, rozdzwięku charakteru z sytuacji.

Dlatego to spotkamy już u pierwszych twórców komedii tchórzliwego rycerza, który za pomocą samochwałstwa chce narzucić wiarę w czyny nigdy nie spełnione, dla tego to starzec zakochany stanowi niewyczerpany nigdy temat komiczny. Pano wie Abrahamowicz i Ruszkowski nie powtórzyli jednak tych dobrze znanych postaci wynaleźli oni coś mało, lub wcale niewyzyskanego. Florek jest to istota niegłaska, litościwa, tkliwego serca na niedole

bliźniego, któremu los okrutny kazał być komornikiem, czyli kazał spełniać zadanie wprost sprzeczne z usposobieniem. Jeśli dodamy do tego adwokatą bez spraw i zdolności zardzrosnego meża i zardzrosną żonę zrozumiemy łatwo, iż na tem tle powstają bardzo zabawne epizody; autorowie splełali je tak zrecznie, z lekkością, icsie francuzką a bez naśladownictwa na tle naszych stosunków, iż Florek stanowi cenny nabytek dla naszych scen komicznych, nabytek ten cenniejszy, iż jest tak rzadki. Wywołuje on zdrowy, szczerzy śmiech, bez brudu i skandalu, jakim nie smielśmy się od dawna. Dodać trzeba, iż ten nieoceniony Florek zrodził się na gruncie galicyjskim, tam, gdzie powstał „Złoty cielec” i „Wujaszek Alfonsa.”

Z Galicyi także dochodzi nas opis podróży „Dwie wizyty w Anglii” Kazimierza Chłédowskiego. Przypaść trzeba, że ten rodzaj utworów jest u nas bardzo rzadki. Może to mianowicie dla tego, iż obecnie tak wszyscy chorujemy na podróżowanie, wszyscy znamy lub sądzimy, że znamy na wylot całą kulę ziemską, iż zachodzi obawa czy opis postronnego kraju znajdzie czytelników. A przytem czyż nie znamy dawniejszych książek pisanych przez francuzów, którzy w sposób zabawny i leciutki przedstawiają cudzoziemców takimi, jakimi się im wydają. Dla tych zapewne powodów piszemy powieści, studia historyczne i krytyczne, poezye i t. p., ale nie piszemy podróży, a wreszcie ażeby je pisać, trzeba podróżować uważnie z pewnym przygotowaniem naukowym, którego po większej części naszym podróżnikom brakuje.

O Anglii wiemy wszyscy bardzo wiele, czytaliśmy O'Reilly'ego i jego John Bull'a, czytaliśmy nieskończoną ilość angielskich powieści, tak woryginalnie jak tłumaczonych, a jednak znajdziemy w książce p. Chłédowskiego wielką ilość nieznanych a zajmujących szczegółów. Autor, utalentowany publicysta, bystry obserwator, napi-

sał ją od ręki, bez pretensyi — i to właśnie jej urok stanowi. Nie szukamy w niej nic nadzwyczajnego, a znajdujemy szereg obrazów barwnych, wybornie skreślonych, które roztańczają przed nami jakby w panoramie Anglię, jej mieszkańców, wybitne osobistości, miejsca i pomniki sławne. Lekka przymieszka wspomnień historycznych, dodaje powagi opisom, nie obciążając ich zbytecznie.

Co najważniejsze jednak widzimy raz kraj obcy, nie oczami francuza lub niemca, ale naszymi własnymi, i odczuwamy wrażenie, jakie on czyni na jednym z nas, przekonujemy się, jakie odrębności ude-rzają nas szczególnie.

Takich podróży można czytać bardzo wiele bez znudzenia, o ile naturalnie autor, jak to czyni p. Chłédowski, opisuje szereg swoich własnych przygód i spostrzeżeń, bo każdy obdarzony rozmaitym umysłem i temperamentem zauważy co innego, albo też zapatrywać się będzie na ludzi i rzeczy ze swego odmiennego punktu widzenia.

Trzeba też przypaść, że Anglia ze swojemi odrębnościami obyczajowemi i towarzyskimi, stanowi wdzięczne pole obserwacyi, a z drugiej znowu strony, autor „Dwóch wizyt w Anglii” przez swój talent pisarski, wykształcenie i smak estetyczny, należy do tych, co obejmują najszersze koła pod swoją obserwacją.

Nie brak też tu bardzo pouczających rozdziałów, jak np. ten, co traktuje o malarstwie angielskiem. Rzeczywiście, malarstwa tego nie znamy zwykle wcale, albo też znamy tylko z bezimiennych reprodukcji, istnieje też muiemanie, iż szkoła angielska bynajmniej na uwagę nie zasługuje, że John Bull może być wyborem kupcem, fabrykantem, uczonym, nawet poetą, ale zmysłu artystycznego nie posiada wcale.

Przeciwno temu uprzedzeniu walczy pan Chłédowski. Dowodzi on, że najlepsze utwory angielskiego pendzla poznać jedynie można w Anglii, gdyż w przeciwieństwie

z tem co się u nas dzieje, John Bull ceni nade wszystko to co swoje i najlepsze dzieła sztuki krajowej zakupuje do swoich galerij; następnie zaś twierdzi słusznie, iż sztuka angielska nie byłaby narodową, gdyby nie miała, tak jak i naród, swych ekscentryczności, nie można więc jej sądzić według estetycznego szablonu. Daje też dobitną charakterystykę Turner'a, który był pierwszy impresjonistą, w najlepszym tego słowa znaczeniu, i który także pierwszy siłił się na oddanie atmosfery — powietrza, jak to czynią dzisiejsi mistrze tak zwanego pleneryzmu.

Oryginalne też nieraz wybierał temata do swoich obrazów, jak np. pociąg przejeżdżający w dzień ciemny, mglisty, angielski, przez most na Tamizie. Wśród pomroku dymu z mgłą zmieszanego, tej właściwej Londynowi ponurej atmosfery, widać tylko latarnię na szerokiek piersiach posuwającej się lokomotywy, pod którą załaduje mostu domyślać się można. Ale ta latarnia, to światło, które sobie brutalnie toruje drogę przez gęstą parę i łamie się w tysięcy refleksach, to jakby uzmysłowna siła postępu.

Taki obraz może tylko powstać w Anglii i wyjść z pod pendzla ekscentrycznego angielskiego artysty.

Nigdzie też niema tylu tak bogatych i systematycznych galerij, jak w tym kraju; autor, jako zamilowany znawca i estetyk, poświęca im bardzo zajmujące karty, które każdy z korzyścią przeczytać może, a które w literaturze, tak ubogiej jak nasza w dzieła tego rodzaju, są bardzo pożądane i stanowią wśród książki niemal oddzielną całość.

Gdyby autor, co tyle widział i co tak umie patrzeć, scharakteryzował w ten sposób wszystkie nowoczesne szkoły malarckie, byłoby to dzieło bardzo zajmujące i oryginalne, do którego napisania posiada odpowiednie uzdolnienia.

wadze. Od czasu wojny krymskiej, Rosya zrobiła w Azji Mniejszej olbrzymie postępy. Te, które oczekują ją w przyszłości, nie ustępują w niczem poprzednim. Rosyane znajdują się teraz u wrót Heratu; jeżeli będą cierpliwi, Herat wpadnie im w ręce pewnego poranku, tak jak Merw już dostał się im bez wystrzału, bez wmięszania się Anglii do sprawy. Anglia wie bardzo dobrze, że wojna w Azji nie przyniosłaby jej żadnych korzyści. Byle tylko rosyane oszczędzali miłość własną angielską, posuwając się stopniowo, posiadają Afganistan i Beludżystan i rozłożą się obozem nad brzegami morza Arabskiego, zanim upłynie lat dwadzieścia pięć, lub trzydzieści, co jest zaledwie chwila w życiu narodów. Mając przystęp do morza, mogą pozostawić Anglików w Indyach. Te dwa narody, współzawodnicząc ze sobą, siłą porządku rzeczy staną się sąsiednimi.

W Europie, Rosya ma także przed sobą wdzięczną polę; może objąć protektorat nad państwem otomanów; zdaje się, że z czasem przypadnie jej ta rola. Bułgaria może burzyć się i szukać króla, jak żaby w bajce. Cień państwa rosyjskiego rozciąga się nad nią. Tu mogą być tylko autonomie administracyjne, tworzące na południu to, czem jest Finlandya na północy.

Jeżeli Rosya potrafi wyzyskać roztropnie i korzystnie warunki, w jakich się znajduje, zwycięstwo jej na tych dwu polach wydaje się pewnem, bez wszelkiej wojny; ogrom jej terytorjum, szybki wzrost jej ludności, pokrewność ras i obyczajów, zapewnają jej zwycięstwa stanowcze, jakie przynosi czas.

Gdy Rosya sama nie wystąpi zaczepnie, nikt jej nie zaatakuję: ani Anglia, która nie ma prawie armii, skutkiem braku poboru wojskowego, którą rozbrajają swary wewnętrzne i w której żywoły demokratyczne zyskując przewagę, zabijają wszelką myśl wojowniczą; ani Austria i Węgry, które wiedzą dobrze, że różnorodność narodowości, połączone w nich cudem równowagi, niełatwo postępowałyby jednakowym krokiem i puszczone w ruch, groziłyby rozbiciem; ani Niemcy, które niewiedzieli, w jakiej formie obłąkałaby ich wielka wojna, w jaki sposób podyktować mu pokój i które obawiałyby się zgubić w jego ogromie.

Rosya może więc wygodnie wypocząć, spełniać nadal swą misję historyczną pokojowo, co zapewnia jej powodzenie lepsze, niż oręż. Do podniesienia finansów rosyjskich, potrzeba tylko jednej rzeczy — pokoju przez jakie lat dziesięć; do zachwiania ich nazawsze, wystarczy jedna wielka wojna. Nie będziemy zastanawiali się nad szczegółami budżetu rosyjskiego. Finansisci państwowi okazali wspaniałomyślność, znosząc prawie w przededniu wielkiej wojny w r. 1877 podatek od soli, tudzież podatek pogłówny od właścicieli i zmniejszając opłaty wykupowe dawnych poddańców. Był to ponadto ważny krok finansowy, któremu głównie przypisać należy niedobór budżetowy z lat ostatnich*). Uciekając się do niektórych podatków dochodowych, powiększając, według nowoczesnej mody, opłaty od okowity i tytoniu, wprowadzając także opłaty cłowe, które są rzeczywiście bardzo wysokie, usiłowano pokryć niedobór. Pracowano także nad sposobami zaprowadzenia oszczędniejszej administracji na drogach żelaznych i zmniejszenia znacznego ciężaru gwarancji procentów. Zważywszy wszystko, widzimy, że budżet rosyjski nie znajduje się w gorszym stanie, niż budżety ogółu państw europejskich pierwszego rzędu, a lepszym nie jest tylko dla tego, że nierozważnie zmniejszono znacznie podatki.

Niepokojącym jest tylko kurs wekslowy. Sto rubli papierowych, które były warte jeszcze 254 fr. w roku 1878 a 252 fr. w roku 1884, dziś kosztują zaledwie 217 — 220 fr. Lecz ilość monet papierowej lub biletów kredytowych zmniejsza się powoli a fundusz zamienny w sztukach metalicznych wzrastał. Rząd stara się jeszcze ciągle o zmniejszenie ilości biletów kredytowych, będących w obiegu i o powiększenie funduszu zamiennego. Brzemieniem, które przygniata wartość rubla i kurs wekslowy rosyjski, jest przedewszystkiem obawa wojny. Skoro tylko ta obawa zniknie, wartość stu rubli powróci wkrótce do 250 lub 260 fr.

Tak więc finanse rosyjskie są związane bezpośrednio z kwestją pokoju lub wojny. Utrzymanie pokoju zapewni Rosyi dobre finanse; wojna doprowadziłaby finanse rosyjskie do stanu opłakanego. Co do nas, spodziewamy się pokoju bardziej niż wojny. Nie utrzymując wcale, by wojna była niemożliwą, sądzymy, że najprawdopodobnie jest przewidywanie pokoju, o wiele dłuższego, niż powszechnie mniemają.

Paul Leroy Beautieu.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniami 22 i 23 sierpnia. W miesiącach ostatnich giełda podlegała najmocniejszemu wpływom: od poważnych obaw bliższej wojny, do uspokojenia się zupełnego. Lecz poruszenia kursów bardzo niedostatecznie tylko dawały poznać nieustającą tę zmianę, a ruch giełdowy ożywił się nieco i przybrał większe wymiary jedynie w czasie obaw, oddał zaś pogrążyć się w uspieniu niezwykle głębokim. Dla interesowanych w ruchu giełdowym ta cisza jest bardzo opłakaną. Z drugiej jednak strony, stałość kursów, które zajmują obecnie poziom taki sam prawie jak na początek roku, pomimo zupełnej zmiany usposobienia w miesiącach ostatnich i obaw poważnych na początku roku — jest objawem uspokajającym, ze względu na niebezpieczeństwo, towarzyszące życiu giełdowemu. Jeżeli przejście z silnych obaw do zupełnego uspokojenia się, nie znalazło niewyjątkowego wyrazu w kursach, należy spodziewać się że także możliwy powrót wpływów niepomysłnych nie wywraże zbyt silnego nacisku na kursy. Taki stan rzeczy jest wynikiem rozmaitych przyczyn, a przede wszystkim głębokiej wiary w trwałość pokoju. Tyle już razy niebezpieczeństwo wojny zdawało się namacalnie bliskiem i zawsze cudem jakimś rozprężał się chmura, nie pozostawiając żadnych następstw poważnych. Przyczyną stałości kursów są także stosunkowo skromne zobowiązania spekulacyi i wielki udział kapitałów w interesach giełdowych. Od kilku lat zmieniały się zupełnie stosunki w tym względzie; podczas gdy dawniej spekulacja wyrabiała usposobienie, które kapitał przyjmował, teraz przeciwnie, kapitał wywiera wpływ decydujący, a spekulacja chce nie obcać mniemu siedzieć. Słuszność tego twierdzenia oświadczył jaskrawo poruszenia papierów rosyjskich. Rzadko kiedy wyszło się nad zdyskretyjowaniem pewnej grupy papierów tak zawzięcie i z taką bezwzględnością, jak w wale konserwatywnych i półrządowych papierów niemieckich przeciwko papierom rosyjskim; lecz nigdy jeszcze podobne usiłowania nie były tak bezpodstępne, jak właśnie w tym wypadku, chociaż ukryte po za nimi zamiary rządu niemieckiego, zapewniały im powodzenie. Spekulatory nie brakło oczywiście ochoty do wyzyskania korzystnych widoków i jej też usiłowania powiodło się obniżyć kursy papierów rosyjskich o kilka procentów. Lecz kapitał prywatny nie dał się w żaden sposób odstraszyć, zachował w przeważnej części swe mienie i dzięki temu, poziom kursów papierów rosyjskich nieznacznie tylko mógł być obniżony. Naturalnie, uwagi powyższe odnoszą się głównie do papierów spekulacyjnych i rent; dla papierów przemysłowych i akcji kolejowych nie tyle polityczne, ile przyczyny bezpośrednie, przedmiotowe, mają znaczenie decydujące i dlatego kursy niektórych z tych papierów uległy znacznym zmianom, pomimo spokojnego zresztą usposobienia giełdy. W ogólności giełda znajduje się teraz w rozwoju spokojnym, jest wolną od przeciwności, zarówno w jednym jak i w drugim kierunku, a chociaż interesy cierpią dotkliwie z przyczyną takiego zastoju, to jednak z drugiej strony zyskują one nieważną podstawę dla dalszego rozwoju.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod dniami 22 i 23 sierpnia. Na giełdzie dzisiejszej wystąpiło dziś bardzo mocne usposobienie dla papierów rosyjskich, pod wpływem telegraficznego doniesienia o artykule „Köln. Ztg.“, w którym powiedziano, że podczas ostatniej bytności posła rosyjskiego hrabiego Szwałowa, załatwione zostały w sposób zadawalający kwestye ciężkie pomiędzy Niemcami i Rosją.

Giełda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 22 sierpnia). Ruch giełdowy okazał w większe ożywienie w tygodniu ubiegłym, lecz też poprawę zawiązywać należy wyłącznie zakupem ze strony tych, którzy spekulują bezpośrednio na giełdzie. Udział publiczności w tej sprawie był mały. Kursy trzymały się mocno, chociaż notowania końcowe nie były najwyższymi. Większy ruch i wyższe kursy spodziewano się nieco później, gdy skończy się pora podróży. Jakkolwiek bió może, stosunki nie sprzyjają obecnie zwycięz. Handel rozwija się spokojnie i skutkiem tego wykazy koleje nie mogą być pomyślne. To oddziaływanie niekorzystne na targ papierów krajowych. Na targu papierów amerykańskich w każdej chwili spodziewać się można zamieszania z przyczyny drażliwych stosunków na nowojorskim rynku pieniężnym. Targ papierów międzyrodowych cierpi skutkiem zmian, jakie przechodzi sprawa bułgarska, a nadzieja poprawy w tym kierunku jest co najmniej daleką. Słowem, okoliczności obecne nie mogą bezwzględnie zachęcać do operacji zwykłych.

Włna. Peszt, 20 sierpnia. Przybyli na jarmark sierpniowy nabywcy sukna żołnierskiego, rozpoczęli już czynności i nabyli około 1,000 m. otr. po cenach dotychczasowych. Nabywcy innych gatunków przybędą zapewne z początkiem przyszłego tygodnia, lecz skutkiem notowań antwerpskich, nie można spodziewać się wielkiego ożywienia.

Rzeczna. Havre, 22 sierpnia. Sprzedano 1,894 bbl. (bardzo ordynaryjną Louisiana 64.00, gorsza 61.00, Georgia dobra ordynaryjną 64.50, ordynaryjną 63.50, na sier. 64.60, na wrz.-paź.-list. 62.75, na gr.-st.-it. 61.40, na nr. 61.80. Osmra dobra ordynaryjną 48.00, Broach dobra ordynaryjną 53.00.

Cukier. Petersburg, 23 sierpnia. Konig podwyższył cenę cukru o 25 kop., inni rafinerzy odpowiednio.

Cukier. Odesa, 20 sierpnia. Rafinada Brodzkiego 4.85—4.75, Czernomorski 4.70. Mączka z odstawa w Odesie 3.05—3.10.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Przemysł w Rumunii. Ze sprawozdania generalnego konsulatu rosyjskiego w Galaczu dowiadujemy się, iż rząd rumuński okazuje dążność do wytworzenia przemysłu krajowego. Pewne gałęzie przemysłu są przez rząd zmonopolizowane, dla innych uchwalono pewne rozporządzenia w celu rozwinięcia krajowego przemysłu. Każde przedsiębiorstwo, wytwarzające nie mniej niż za 50,000 franków i zatrudniające przynajmniej 20-u robotników, otrzyma bezpłatnie 5 hektarów gruntu, przytem w ciągu 15-u lat będzie wolne od wszelkich państwowych i gminnych podatków; i gdzie korzystało z prawa sprowadzania z zagranicy potrzebnych machin bez opłaty

cia. Każdy założyciel szkoły w Rumunii otrzymuje subsydyum od rządu. Z wykazu towarów przywożonych do Rumunii z Rosyi i odwrotnie widzimy, że produkty spożywcze i nafta stanowią najważniejszy przedmiot handlu. Wartość wywożonych z Rosyi do Rumunii wyrobów sięga ledwie 1,000,000 franków, gdy tymczasem przywóz towarów z Austrii dosięga 40,000,000 fr.

Kronika Łódzka.

(—) Co piszą o Łodzi. „Zdrowie” w N. 23 podaje następujące ciekawe szczegóły: „Odzież mieszkańców Łodzi nie przedstawia nic szczególnego, zasługującego na uwagę, tak ze względu na materiał, jak i na kraj. Jedynie tylko używanie pantofli i szabotów wśród klasy robotniczej nawet i na ulicy jest charakterystycznym znamięciem Łodzi. Używanie szabotów niekiedy jest wprost koniecznością, jak n. p. w farniarniach, gdzie wszelkie inne obuwie guję. Pod względem ochędóstwa w pożywieniu, odzieży i mieszkaniu, to pierwsze miejsce należy się Niemcom, drugie Polakom, trzecie zaś Żydom. Już to mieszkania Niemców co do czystości odznaczają się podługą a nawet i w kuchni bielańka, wszystkie sprzęty i naczynea aż się świecą, a schody myją się regularnie co sobotę. Za to zupełnie przeciwieństwem są Żydzi, o których zresztą nie potrzebuję się rozpisywać, ponieważ nieчем się wyróżniają od Żydów warszawskich i innych.

Kąpieli brak nam w Łodzi daje się uczuwać, w rzeczy są one najzupełniej niemożliwe tak z powodu jej płytkości, jak i z powodu spuszczenia do niej ścieków fabrycznych. Wanny, prysznic i łaźnie są środkiem oczyszczania się z brudów dość kosztownym dla biedniejszej części ludności, skutkiem czego rzadko ona używa tego środka. Z drugiej strony należy dodać, iż wszystkie zakłady kąpielowe łódzkie wcale nie odznaczają się czystością. Czego, ale kąpeli moglibyśmy mieć sporo w Łodzi ze względu na znaczną ilość fabryk, skutkiem czego o ciepłą wodę nie byłoby kąpielom trudno. łaźnie nasze nie bywają wcale otwierane codziennie, a tylko w niektórych dni tygodnia.

Pielegnowanie noworodków nie odnacza się w Łodzi nieчем szczególnem i odbywa się tak samo jak i w innych miastach. Co do karmienia, to musimy nadmienić, iż matki ze względu na potrzebę zarabiania na życie pracą w fabrykach, starają się, o ile możliwości jaknajprędzej przyzwyczaić dziecko do wszelkiego rodzaju kaszek i t. p. Rozumie się, iż musi to silnie wpływać na powiększenie śmiertelności noworodków. Okres karmienia pierśmą trwa wśród ludności robotniczej około półtora roku. Zdarzało mi się spotykać z faktami pojenia dzieci odwarem z główek makowych, w celu zmuszenia przez to dzieci do snu i uwolnienia matki od nadzoru nad niem.

Tutejsza ludność niemiecka bardzo wiele czyta książek popularnych lekarskich i higienicznych, to też sprzedają się tu tego rodzaju książki nietylko w księgarniach, lecz i na straganach. Gdy przed kilku laty poruszone kwestye korzyści ze szczepienia ospy i gdy niektóre głosy oświadczyły się przeciw temu; tutejsza prasa niemiecka nie zapomiała uwiadomić o tem swych czytelników. Sprowadziło to jednak skutek wcale niepożądany albowiem do reszty zniechęciło biedniejszą ludność do szczepienia. Jeden z lekarzy łódzkich mówi mi, iż zdarzało mu się słyszeć robotników niemieców, odzywających się o szczepieniu bardzo lekceważąco, gdyż „w gazetach stało, że szczepić nie trzeba.“ Zresztą nie ma się czemu dziwić, iż panuje tu u nas takie lekceważenie korzyści ze szczepienia. Felcerzy, w których ręku szczepienia przeważnie pozostaje, niekiedy szczepią olejek krotonowy zamiast limfy, z czego rozumie się, nie ma żadnego pożytku. Zdarzały się też wypadki szczepienia syfilitycznego. Wrazie zapadnięcia na ospę naturalną nie wzywają tu u nas lekarzy, choćby nawet pomoc lekarska nie ich nie kosztowała, jak to ma miejsce w niektórych fabrykach. Z przesądów wymienię tu jeszcze jeden, a mianowicie spędzanie wszelkich chorób u niemowląt na ząbki. Głównie dzieci umierają na rozwolnienie, które w pewnych porach panuje nawet epidemicznie. Ponieważ wszystkiemu winne są ząbki, przeto rodzice zwykle nie wzywają lekarza, chyba w ostateczności.

(Dokończenie nastąpi).

(—) W prywatnej synagodze w domu Wegnera pod Nr. 135 na Bałutach odbyła się w poniedziałek ceremonia poświęcenia 10-ga przykazań, sprawionych w drodze składki. Przykazania niesiono do drugiej synagogi dla poświęcenia, a wieczorem orszak kilkutyśięczny odprowadzał je znów do domu Wegnera. Orszakowi towarzyszyło kilku nastu jeźdźców ukostymowanych; było tu mnóstwo latarek różnokolorowych, pochodnie, ognie bengalskie, a ca-

ła ulica Pieprzowa była iluminowaną. Uroczystość trwała prawie przez całą noc.

(—) Pożar. We wsi Retkini, pod Łodzią, wybuchł w nocy z wtorku na środę pożar w zabudowaniach jednego z kolonistów. Z powodu braku narzędzi ogniowych i energicznego ratunku, zagroda spłonęła doszczętnie, tak że mieszkańcy ledwo z życiem uciec zdolali. Spłonął dom mieszkalny, dwie stodóły ze zbożem, obora i chlew, a z inwentarza żywego: 4 krowy, 2 konie (szcążki jednego zaleziono w zgłiszczach, co się z drugim stało, niewiadomo), 2 świnie i mnóstwo drobiu. Z ruchomości uratowano zaledwie poduszkę i pierzynę.

(—) Dla kasy strażackiej. Za staraniem głównego reprezentanta towarzystwa ubezpieczeń „Rosya” p. Wizbeka i agenta warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń panu Guttmana, otrzymała kasa łódzkiej straży ogniowej ochnictwa po 75 rs. od każdego z rzeczonych towarzystw, za dzielną pomoc ratunkową podczas pożaru w farniarni J. Heinzla.

(—) Niezływe dziecko kilkutygodniowe, znaleźli w pociągach robotnicy z fabryki I. K. Poznańskiego, na ulicy Długiej, w pobliżu domów familijnych. Policja rozpoczęła poszukiwania za matką dziecka.

(—) Rozbój. Znany opryszek, niedawno z więzienia wypuszczony Kaźmierz Skaliński, wraz z żoną swoją Katarzyną, przy pomocy trzeciego łotra Jana Chojnakowskiego, wszyscy uzbrojeni w noże rzeźnicze, urządzili w niedzielę pomiędzy 8 a 9 godziną wieczorem krwawą batalię przed domem Senderpakuła Nr. 2 na Bałutach. Dniem wprzód lotrowska trójka wybrała się na „rozdobędę” do owego domu, lecz spłoszoną została przez niejakiego Józka Kaczkę, za co poprzyjęgła mu zemstę. Otóż w niedzielę wieczorem trójka owa wywołała J. Kaczkę z mieszkania na ulicę, a gdy tenże wyszedł wraz z bratem swoim, napadnięto na nich z nożami w ręku. Zagrożonym przyszli w pomoc: Abram Chęciński, Icyk Hofman, Jankiel Chęciński i Maciej Przesuoha, lecz wśród ogromnego zbiegowiska, uzbrojeni łotry zadawali tak szybkie razy nożami, iż w krótkim czasie zostało na placu sześć osób, mocno pokaleczonych z których dwie, mianowicie Icyk Ber Kaczka i Jankiel Chęciński odnieśli rany bardzo niebezpieczne. W batalii tej, największą zacięłością odznaczyła się Katarzyna Skalińska. Kaźmierz Skaliński, żona jego i Chojnakowski zostali natychmiast aresztowani.

(—) Znaczną kradzież spełniono w nocy z poniedziałku na wtorek w domu Nr. 232 przy ulicy Nowomiejskiej. Złodzieje wylamali drzwi od sklepu galanteryjnego Adolfa Wohl i skradli rozmaitych towarów za 1,900 rubli. Policja śledzi energicznie za sprawcami kradzieży.

(—) Służąca u pp. B. w fabryce francuskiej Józefa Grabarek z Zapolie, skradła swej pani suknię, 3 koszula i 70 kop. gotówką, wykradła także swój paszport i uciekła; może zgłosi się do kogo na służbę, przeto ostrzegamy przed złodziejką.

(—) Licytacja. Sekwestator pow. łódzkiego podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 26 b. m. na Rynku Nowym o godzinie 11 przed południem sprzedane będą przez publiczną licytację: karetka, 2 konie powozowe, 3 konie wierzchowe i 26 krów, zajętych w Łęgowiankach na zabezpieczenie pożyczki bankowej.

(—) Dziś w letnim teatrze: komedia w 4-ach aktach Z. Przybylskiego „Państwo Wąkowiec.“ W antrakcie popisywać się będą po raz ostatni mali baletnicy, Henryś i Ludwisia.

We wtorek, zamiast zapowiedzianej „Meczennicy” przedstawiono „Sasiadczki.” Zmiana nastąpiła z przyczyny uciejki jednej z artystek, o czem dyrektorka dowiedziała się dopiero w dzień przedstawienia.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Z Brzezińskiego korespondent nasz donosi o strasznej zbrodni, dokonanej w osadzie Jeżów, na osobie mieszczanina 50-letniego Aleksandra Sętkowskiego. Dnia 15 b. m. własna żona Sętkowskiego, odebrała życie mężowi; pomagał jej syn 25-letni, Jan Sętkowski uduszono, następnie dla zatarcia śladów zbrodni mężobójstwa, strzałem z rewolweru zerbito skroń nieboszczykowi, w celu upozorowania samobójstwa. Z małej jednak ilości krwi i znaków na szyi, stwierdzono uduszenie o wiele wcześniejsze od strzału. Żonę wraz z synem aresztowano. Nieboszczyk pozostawił sześcioro dzieci, z których troje nieletnich. Przyczyną morderstwa było złe pojęcie i chęć zagarnięcia majątku.

— Kontrola towarzystw dobroczynności. Z powodu pógłosek o projektowanej kontroli rządowej nad prywatnemi towarzystwami dobroczynności, „Petersburskija wiadomości” dowiadują się, że zamierzonym zosta-

*) Poglądy te na mienszenia najniebezpieczniejszych podatków są bardzo jednostronne. (Przyp. Red.)

to mianowanie ze strony ministerium spraw wewnętrznych prezydujących w komisjach rewizyjnych wszystkich tych towarzystw. Po zatwierdzeniu przez ogólne zgromadzenie etatu wydatków, etaty te mają być przedstawiane do ministerium. Przy ministerium utworzoną będzie nadto specjalna komisja, mająca mieć bezpośredni nadzór nad działalnością prywatnych towarzystw dobroczynności i rozstrząsać wyniki między oddzielnymi członkami nieporozumienia. Zatwierdzanie sprawozdań towarzystw ma także być atrybutem tej komisji.

Wyrok w sprawie o bankructwo. (Dokończenie).

Izba sądowna warszawska, rozpoznawszy sprawę uznała: 1) że sprawa właściwie skierowana została na drogę karną, wobec art. 1163 kodeksu w związku z art. 526, 531 i 593 kod. handlowego, obowiązującego w Królestwie Polskiem i 2) że akty sądu handlowego, dołączone do akt śledczych, jak okazuje się z tychże akt, były znane podsądnej i jej obrońcy, którzy nie prosili sądu o przedstawienie im takowych w myśl art. 697 postępowania cywilnego i 3) że nie można uznać cech bankructwa podstępne w czynnościach podsądnej, które poprzedziły ogłoszenie upadłości, albowiem nie można uznać za dowiedzione, aby podsądna działała ze złym zamiarem, nie prowadząc obowiązkowych ksiąg handlowych, aby ukryła jakie bądź księgi, aby przedstawiła ze świadomości bilans fałszywy, ani też, iż działała w celu przestępnym oddając część towaru Hopenfeldowej; lecz izba dopatrzyła się cech bankructwa podstępne w dowiedzionych podsądnej czynkach nastąpiły po ogłoszeniu upadłości, a mianowicie w tem, iż podsądna, w celu oszukania wierzycieli, ukryła dokumenty pieniężne i że w takimże celu przestępnym uchyliła się od stawiennictwa do sądu handlowego po wydaniu jej listu bezpieczeństwa, co zostało przewidzianem w art. 593 p. 2 i 594 p. 2 k. h. jako cecha bankructwa podstępne. Skutkiem tego izba oddaliła skargę apelacyjną obrońcy podsądnej.

Wyrok izby, z mocy pełnomocnictwa skazanej, zaskarżył w drodze kasacji adwokat przysięgły Peplowski, z następujących zasad: 1) że sprawa karna została rozpoczęta przedwcześnie i izba sądowna niewłaściwie powołała się na art. 531 kod. hand., albowiem część rzeczonych artykułów, należy uważać za uchyloną przez art. 249 ustawy przechodniej z roku 1875 wobec czego art. 27 postępowania karnego, w całości obowiązują w okręgu sądowym warszawskim, gdzie też i charakter upadłości może i powinien być oznaczony, podług wskazówek podanych w art. 593 i w innych artykułach kodeksu handlowego, 2) że izba sądowna, nie tylko nie sprostowała wskazanego w skardze apelacyjnej naruszenia artykułu 697 ustawy postępowania karnego, lecz rozbiła punkt skargi apelacyjnej dotyczącej tego, powołała się na dane śledztwa pierwiastkowego, niesprawdzone w sądzie, przez co naruszyła art. 625, 626, 683, 687 i 733 postępowania karnego; 3) że sąd okręgowy nie rozpoznawał wcale pytań dotyczących winy podsądnej, z powodu ukrycia dokumentów pieniężnych, w celu oszukania wierzycieli i z powodu przedstawienia się w sądzie handlowym, po otrzymaniu listu bezpieczeństwa a że pytania te, nie były wywołane i w podanej przez podsądną skardze apelacyjnej, izba więc sądowna, przystąpiwszy do rozpoznania tych pytań przy sądzeniu sprawy, naruszyła art. 889 postępow. karnego; i 4) że wobec niezachowania ustanowionego porządku, co do przekonania podsądnej o bankructwo podstępne, nie było prawnej zasady do zastosowania art. 1163 kodeksu karnego.

Rządzący senat po rozpoznaniu powyższego, po wysłuchaniu wniosku naczelnego prokuratora i ustnych objaśnień obrońcy podsądnej, w ocenieniu pierwszego punktu skargi kasacyjnej uznał, iż punkt ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Podług art. 466 i 467 organizacji sądowej, jeżeli w guberniach okręgu mają moc obowiązującą prawa, ktorými obowiązane są kierować się władze sądowe, to w takich przypadkach ogólne dla całego Cesarstwa postanowienia ustaw sądowych, nie stosują się w tych guberniach, lub stosują się w sposób zmodyfikowany. W rzeczonych guberniach obowiązuje oddzielny kodeks handlowy, podług którego sąd handlowy jedynie uznaje za upadłego handlującego, który zaprzestał płacić, lecz nie wyrzeka o charakterze jego upadłości tak, jak to postanowiono dla sądów handlowych innych części Cesarstwa; a nadto może w wypadkach wskazanych w kodeksie handlowym, uznać upadłego za podejrzanego o bankructwo, o czem uwiadamia urząd prokuratorski, w celu wywołania dochodzenia karnego w porządku, wskazanym prawem (art. 438, 439, 441, 454, 526, 531, 586, 687, 593 i 594 k. h.). Wobec tego przepis art. 27 postępowania karnego, podług którego dochodzenie w sądzie karnym nie

ma być rozpoczynanem a rozpoczęte winno być wstrzymanem, aż do rozstrzygnięcia przez sąd handlowy pytania o charakterze upadłości obwinionego, nie może znaleźć zastosowania do sprawy niniejszej (artykuł 1130 post. kar.).

Zwracając się do drugiego punktu skargi kasacyjnej, senat również uznaje punkt ten za niezastępujący na uwzględnienie. Akty sądu handlowego, dołączone do akt śledczych, były znane obrońcy, albowiem w sądzie obrona prosiła nie o przedstawienie jej tych akt a tylko o pozwolenie powołania się na nie i pozwolenie to było jej udzielonem, z czego skorzystała skutkiem tego i wobec wyroku kas. z 1867 r. (Nr. 36) i innych, nie można uznać za uzasadnione domaganie się obrony: uchylenia zaskarżonego wyroku, z powodu naruszenia art. 697 postępowania karnego.

Przechodząc następnie do ocenienia trzeciego punktu skargi kasacyjnej, senat również uznaje go za bezasadny, albowiem, niezależnie od tego, że z pomiędzy dwu okoliczności, uznanych przez izbę sądowną za dowiedzione i przyjętych za podstawę wyroku, jedna, a mianowicie to, że podsądna ukryła się po otrzymaniu listu bezpieczeństwa była uznana za dowiedzoną i przez sąd okręgowy, nie stanowi naruszenia istotnego znaczenia art. 889 procedury karnej, zatwierdzenie przez sąd apelacyjny zaskarżonego wyroku 1-iej instancyi, nie z zasad przytoczonych w tymże wyroku a na podstawie innych okoliczności sprawy wykrytych przez śledztwo sądowne.

Nakoniec i czwarty punkt skargi kasacyjnej nie może być uwzględnionym, albowiem izba sądowna, ustaliwszy w wyroku cechy bankructwa podstępne, wskazane w art. 593 punkcie 2 i art. 594 punkcie 2 kodeksu handlowego, a mianowicie ukrycie przez podsądną, w celu oszukania wierzycieli, dokumentów pieniężnych i uchylenia się jej od stawiennictwa w sądzie handlowym, po otrzymaniu listu bezpieczeństwa, miała prawną podstawę zastosować do czynu podsądnej art. 1163 kodeksu karnego. Dlatego senat rządzący postanowił skargę kasacyjną adwokata przysięgłego Peplowskiego pozostawić bez skutku z mocy artykułu 912 ustawy post. karnego.

Z powyższego wyroku widzimy, że punkty oskarżenia i skazania powinny być normowane podług cech bankructwa wskazanych w kodeksie handlowym i że pod wyrażeniem użytym w art. 1163 kod. karnego „handlujący w drodze wskazanej w prawie handlowym o bankructwo podstępne prawnie przekonany, nie należy rozumieć żadnych inowacy niezgodnych z obowiązującym kodeksem handlowym. Zwrócić też należy uwagę, iż w myśl powyższego wyroku błędną jest praktyka przyjęta przez warszawski sąd handlowy, który, uznając, na podstawie art. 526 i 531 kodeksu handlowego, upadłego za podejrzanego o bankructwo, kwalifikuje bankructwo jako proste lub podstępne, gdyż kwalifikacja ta należy do sądu karnego a w sądzie handlowym jest zbędna i niewłaściwa. W tym ostatnim punkcie ustaliła się już w III departamencie izby sądowej praktyka, uznająca podobną kwalifikację za niewłaściwą i nieprawną.

(„Gazeta sądowa”).

„Grażdanin,” dziennik księcia Mszczerskiego, zacznie od dnia 1-go października wychodzić codziennie. Kierunek gazety, jak zapowiada wydawca, pozostanie „ściśle konserwatywnym.”

TELEGRAMY.

Petersburg, 23 sierpnia (Ag. półn.). Najwyższym ukazem postanowiono wszystkie leżące przy ujściu Murgaba grunty, na których przez wzniesienie sultanbendskiego wału możebnym będzie wprowadzić nawodnienie, uznać własnością Monarchy, mianując murgabskimi dobrami państwa.

Petersburg, 23 sierpnia (Ag. półn.). Wielki książę Michał Mikołajewicz udał się za granicę.

Berlin, 23 sierpnia. Udział cesarza w manewrach tegorocznych w Prusach wschodnich wskutek choroby wątpliwy.

Petersburg, 23 sierpnia (Ag. półn.). Komitet ministrów postanowił pozwolić na czas nawigacji 1887 roku w portach morza Czarnego i Azowskiego, dokonywać na brzegu przesypanie zboża w ziarnie, wysyłanego za granicę, a przywożone worki uwalniać od cła, lecz pod ścisłym nadzorem, aby nie były wypuszczane do użytku wewnątrz państwa.

Petersburg, 23 sierpnia (Ag. półn.). Według doniesień urzędowych do 1 (13) sierpnia w 35 guberniach zboże ozime i w 40 jare przedstawia się zadawalająco; w części średnio ozime w czterestu, jare w

dziesięciu; średnio ozime w sześciu, jare w pięciu, po części średnio, po części niezadawalająco ozime i jare w trzech. W guberni tauryckiej jedne i drugie niezadawalająco.

Berlin, 23 sierpnia. Do „Tagblattu” donoszą z Petersburga, iż w tamtejszem ministerium sprawiedliwości, tworzy się specjalna komisja dla przejżenia rosyjsko-niemieckiej konwencji kolejowej.

Berlin, 23 sierpnia. Przy budowie miejskiego szpitala, oberwał się gzyms i padając przebił znajdujące się pod spodem ruśztowanie, przyczem 6-ciu robotników zostało zabitych, a 5-ciu ciężko ranych.

Merw, 23 sierpnia (Ag. p.). Według ostatnich wiadomości z Afganistanu, życie emira Abdurachmana jest w wielkiem niebezpieczeństwie po amputacji nogi wskutek próchnienia kości.

Berlin, 23 sierpnia (Ag. p.). Wedle pogłosek, nastąpiła zgoda mocarstw w tym duchu, że należy wyrzucić łączne działanie mocarstw na księcia koburskiego i odwołać przedstawicieli z Sofii.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 22 sierpnia. Mocne usposobienie, które wystąpiło wczoraj przed zamknięciem giełdy przeniosło się na dzień dzisiejszy. Z widnokręgu giełdowego zniknęły czarne punkty widziane jeszcze w dniach ostatnich. Zdrowie cesarza niemieckiego poprawia się a co się tyczy stosunków politycznych, zapewniają, że pomiędzy Rosją a Niemcami, istnieje zupełne porozumienie, co do postawy względem kwestji bieżących. Skutkiem tego spekulacja rozwinęła znowszą działalność, przynajmniej w niektórych działach. Przewszystkiemu odnosi się to do targu papierów rosyjskich, na którym popyt przybrał większe wymiary a kursy podażyły w kierunku zwykłym. Ruble zyskały 1/2 m. Także akcje banków niemieckich wzburzały żywsze zainteresowanie. W drugiej połowie giełdy wystąpiło nieznaczne osłabienie, skutkiem realizacji. Na giełdzie zbożowej, przy małym wogóle ruchu, obniżono notowania pszenicy 1 1/2 m., a notowania żyta niespełna o 3/4 m.

Petersburg, 22 sierpnia. Weksle na Lonyn 21 1/2, II pożyczka wschodnia 99, III pożyczka wschodnia 99 1/8, 6% renta złota 193 1/2, 4 1/2% listy zastawne kred. ziemsk. 158, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 825 1/2, banka dyskontowego petersburskiego 735, warszawskiego 300, petersburskiego banka międzynarodowego 529.

Berlin, 23 sierpnia. Bilety banka rosyjskiego 179.85; 5% listy zastawne 56.10, 4% listy likwidacyjne 51.60, 5%, pożyczka wschodnia II am. 55.00, III emisji 64.70, 4% pożyczka z 1880 r. 89.70, 5% listy zastawne rosyjskie 92.50, kupony oplatne 328.50, 5% pożyczka promiowa z 1864 roku 152.25, takaż z 1866 r. 140.80; akcje banku handlowego 74.50, dyskontowego 64.25, dr. żel. warsz. wiedeń 251.75, akcje kredytowe austriackie —, renta kolejowa rosyjska 94.75, 6% renta rosyjska 107.70, pożyczka rosyjska 4% wewnętrzna 46.40, dyskonto 3 %, prywatne 17 1/2 %.

London, 23 sierpnia. Pożyczka rosyjska z 1873 r. 95 1/4. Konsole angielskie 101 1/2.

Warszawa, 23 sierpnia. Targ na placu Witkowskiego. Pazenica am. i ord. —, psstra i dobra — 635, biała 660—680, wyborowa 690—725; żyto wyborowe 420—435, średnie —, wadliwe —; jęczmień 214—222, —, owses 250 — 270, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, cukr. —, fasola —, ziemniaki —, — sa korzec; kasha jaglana —, jęczmienna —, gryczana gruba —, — za pud. Dowieszono pszenicy 650, żyta 500, jęczmienia —, owsa 200, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 23 sierpnia. Okowita 78% z akcyzją po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hart. skład. za wiadro kop. 808—811 1/2 za garn. 263—264. Szynki za wiadro kop. 820—824, za garniec kopiejek 267—268 (z dod. na wyschn. 29 1/2).

Berlin, 23 sierpnia. Pszenica 152—167, na sier. 164 1/2, na kw. maj 168 1/2. Żyto 114 — 120, na sier. —, na list. gr. 120 1/2.

London, 23 sierpnia. Cukier Java 96 proc. 13 1/4, mocno; cukier burakowy 12 1/4, mocno.

Liverpool 22 sierpnia. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 10,000 bel; mocno. Dzienny dowóz 3,300 bel. Dalsze doniesienia: Amerykańska low middling wyżej o 1/8 p., inne stopnie bawelny amerykańskiej wyżej o 1/16 p.

Liverpool 22 sierpnia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 14,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Amerykańska mocno. Suraty w ruchu. Middling amerykańska na sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2, 3/4, na wrz. 5 1/2, 1/2, na wrz. paź. 5 1/2, na paź. list. 5 1/2, 1/2, na list. gr. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. 5 1/2, 1/2, na lt. mr. 5 1/2, na mr. kw. 5 1/2 p.

New-York, 22 sierpnia. Bawelna 9 1/2, w N. Orleanie 9 1/8. Krwa (Fair Rio) 19 1/2, do Rio Nr. 7 low ordinarj na wrz. 18.90, na list. 18.60.

Havre, 22 sierpnia. Kawa good average Santos na wrz. 111.00, na paź. 111.50, na list. 112.00, na gr. 112.50, na st. 118.00, na lt. 113.50, na mr. 114.00.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Pana R. W. w Łodzi. Z każdego faktu podobnego skorzystamy, ale redakcyja musi wiedzieć: kto go podaje i o kim mowa, — inaczej niepodobna.

DZIENNA STATYSTYKA ŁUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 23 sierpnia: W parafii katolickiej 1, a mianowicie: Jan Stiller

z Antoniną Niwiadomką. W parafii ewangelickiej — Starozakonnych — Zmarli w dniu 23 sierpnia: Katoicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Maryanna Skrobala, lat 32. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 1, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 23	Z dnia 24
Gielda Warszawska.		
Zażądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	56.15	55.70
„ Londyn „ 1 £.	11.40	11.31
„ Paryż „ 100 fr.	46.33	44.55
„ Wiedeń „ 100 fl.	91.15	90.45
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	92.80	93 —
Ros. Poż. Wschodnia	99.50	99.50
Listy Zas. Ziem. z 69 r.	101.25	101.25
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	100.25	100.25
„ „ „ „ „ II	100. —	100. —
„ „ „ „ „ III	93.70	93.70
„ „ „ „ „ IV	99.70	99.70
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	96.25	96.25
„ „ „ „ „ II	95.50	95.50
„ „ „ „ „ III	—	95.25
Gielda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	179.40	180.30
„ „ „ „ na dost.	179.75	180.25
Weksle na Warszawę kr.	179.40	181. —
„ „ „ „ „ kr.	179.10	179.40
„ „ „ „ „ dt.	178.35	178.85
„ „ „ „ „ kr.	20.42	20.42
„ „ „ „ „ dt.	20.28 1/2	20.29
„ „ „ „ „ kr.	162.85 1/2	162.25
Dyskonto prywatne	1 1/8	1 1/8
Gielda Londyńska.		
Weksle na Petersburg	20 1/2	
Dyskonto 3%	20 1/2	

Nakładem redakcyi „Dziennika Łódzkiego” opuszcilo prace i jest do nabycia w kantorze drukarni Dz. Łódzkiego i we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

PRAWO FABRYCZNE

z dnia 3 (15) czerwca 1886 roku

jego znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożył i uzupełnił przykładami i wzorami, **Stefan Kosuth** dyrektor towarowych zakładów żydarskich Hellego i Dittricha.

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW

od dnia 1 (13) maja r. b.

z Łodzi odchodzą:	GODZINY i MINUTY						
	5 55	7 30	12 55	6 05	9 45		
przychodzą							
do Kozłusek	6 55	8 30	1 55	7 05	10 50		
„ Skierbiewic	8 40		4 11	8 39			
„ Warszawy	10 40		6 10	10 20			
„ Aleksandrowa	1 25		8 10				
„ Ciechocińska	2 41		9 21				
„ Piotrkowa		9 59	3 37			2 48	
„ Częstochowy		12 18	6 17			2 51	
„ Granicy		2 25	8 40			4 50	
„ Sosnowca		2 45	9 —			4 50	
„ Tomaszowa		10 22	4 53				
„ Bzın		1 25	10 25				
„ Radomia		3 04	12 49				
„ Kielc		3 55	2 31				
do Łodzi przychodzą:							
	10 40	8 45	4 00	10 10	8 23		
odchodzą							
z Kozłusek	9 40	7 45	3 00	9 10	7 20		
„ Skierbiewic	7 57		12 51	7 44			
„ Warszawy	5 20		10 30	6 00			
„ Aleksandrowa	3 00		9 00				
„ Ciechocińska	1 50		8 00				
„ Piotrkowa		6 11	1 24		6 00		
„ Częstochowy		3 43	10 40		12 50		
„ Granicy		1 20	7 45		10 45		
„ Sosnowca		12 50	7 35		10 25		
„ Tomaszowa		5 36			4 45		
„ Bzın		2 50			11 50		
„ Radomia		1 18			9 47		
„ Kielc		12 05			9 18		

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

W letnim teatrze Sellina.

Towarzystwo artystów wokalno-dramat. pod dyrekcją JULIANA GRABIŃSKIEGO.

We czwartek d. 25 sierpnia 1887 r.

BALET cudownych DZIECI

OSTATNI WYSTĘP

Ludwisi 9-letniej i Henrysia 11-letniego.

Państwo Wackowie

Komedia w 4-ach aktach, oryginalnie napisana przez Zygmunta Przybylskiego, autora „Wicka i Wacka”.

Towarzystwo Cyklistów Łódzkich

podaje swym członkom do wiadomości, że niedoszłe w zeszły piątek

ĆWICZENIA

odbędą się przy udziale muzyki w piątek d. 26 sierpnia.

Początek o godz. 8 wieczorem.

ZARZĄD.

1051-2-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа О. А. Бѣлоусовъ, жительствующій въ гор. Лодзи, по ул. Петроковской N. 737, на основании 1030 ст. Уст. Гражд. Судопр., объявляетъ, что 21 Августа сего 1887 года въ 10 часовъ утра, въ домъ подъ N. 272, по улицѣ Цегельной, будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Михаилу Розенбергу, состоящаго изъ мебели и швейной машины, оцененнаго для торговъ въ 106 руб.

Опись, оцѣнку и самое продаваемое имущество можно разсмотрѣть въ день продажи.

г. Лодзь, Августа дня 1887 г. Судебный Приставъ Бѣлоусовъ. 1046-1

Do składu Ludwika Heniga nadszedł wielki wybór LUSTER, w ramach i bez ram, różnych wielkości, oraz z marmurowymi blatami. 58-3

PAPIEROSY nowo wypuszczone. „DICYZNA” i „ANI-MONOPOL” z FABRYKI A. N. SZAPOSZNIKOWA w Petersburgu. Nabywać można we wszystkich składach tabaczych w Warszawie i na prowincyi.



HAUPT NIEDERLAGE FINLANDISCHEN KAISER JAGT PULVER empfiehl

W. Zaleski in Petrikau. 1036-3-3

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 1 (13) lipca przeniosłem moją

Antykwarnię oraz introligatornię

z domu p. Kutasa do domu Wielmożnego A. Prussaka vis-a-vis składu Żyrdardowskiego, ulica Piotrkowska, Nr. 282. Polecam się z doбором nowych książek różnej treści, oraz sprzedaję, kupuję i zamieniam używane książki i przyjmuję takowe do oprawy.

Kajety, bruliony obłożone i materiały piśmienne. Z uszanowaniem S. Mittler. 873-12-11

Stacja dla uczniów

z upoważnienia władzy szkolnej u Bukowieckiego, Nowy-Rynek dom Dobrzyńskiego. 1039-1-3

PRZEŁOŻONY

4^o klasowej szkoły męskiej filologicznej

przy ul. Cegielnianej, dom Goldberga Nr. 272.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych rodziców, iż zapis uczniów odbywa się w dalszym ciągu. Lekcje rozpoczną się dnia 24 b. m. z pomocą nauczycieli tu-tejszego gimnazjum rządowego.

Józef Mejer. 1029 3-1

Zgubiono nachkartę

wydaną przez wójta gminy Radogosz, na imię Antoniny Napiralskiej. 1047-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 23 sierpnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopełnione transakcje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, W ciągu giełdy, Dopełnione tranz., w ciągu giełdy. Rows include various government bonds and stocks.

W Kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego” są do nabycia

książki fabryczne

do zapisywania małoletnich i książki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników

oraz

książeczki dla żołnierzy „ЗАПИСНАЯ КНИЖКА”.

Dr. HASFELD

LEKARZ i AKUSZER

mieszka przy ulicy Zawadzkiej w domu Bajbusa, vis-à-vis palacu Szeiblera, przyjmuje z chorobami WEWNĘTRZNYMI, KOBIECYMI i DZIECIENNYMI od 8-10 rano, ZEWNĘTRZNYMI i SYFILISTYCZNYMI (sekretnymi) od 3-5 po południu. Biedni będą uwzględnieni. 864-50-15

Dr. Juliusz Wieliczko

LEKARZ POWIATOWY

udzieli bezpłatnie porady lekarskiej młodzieży szkolnej od 5 do 6 po poł. Ulica Dzielna (Kolejowa) Nr. 1376. 55-30-27

Przybłąkał się pies CETER,

biały. Prawy właściciel może go odebrać po udowodnieniu i opłaceniu kosztów ogłoszenia z apteki na Nowym-Rynku. 1048-3-1

Zaginęła

suczka z gatunku MOPSÓW maści popielatej, z czarną mordką, wabiąca się Muszynka. Na karku miała tabliczkę blaszaną z rokiem 1885. Ktoby wiedział o taktowej, raczy zawiadomić Jegorowa, zandarna na stacyi drogi Łódzkiej, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

W kantorze drukarni Dziennika Łódzkiego

są do nabycia

przepisy dla małoletnich robotników

w rosyjskim, polskim i niemieckim języku.

0 23 lata odmładza!!!

Prawdziwy puder Jawa spreperowany z ryżu, który nieszkodliwy i po tysiącnych próbach, równego sobie niema co do dobroci. Puder Jawa ma te ważne przymioty, że jest bardzo miłutki, najlepiej przystaje do twarzy, mało go wychodzi, gdyż innego pudru wychodzi bardzo dużo i nie robi takiego zadziwiającego skutku, jak puder Jawa. Po upudrowaniu najbystrzejszy wzrok nie dojrzy pudru i uznany przez damy wyższego świata i wypróbowany za najskuteczniejszy i za najlepszy do odmłodzenia twarzy. Cena pudełka 90 kop. Skład główny i jedyny w specjalnej i centralnej Perfumeryi W. Kula-kowskiego, Nowy Rynek Nr. 3 w Łodzi. Handlującym odstępnie się rabat!!! 852-16-11

LECZENIE GŁUCHOTY.

SZTUCZNE REBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z zakłajby przyczyn nie pochodzą. Daleki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiający przykład wyzdrowienia. Posylają dwie marki 7^e kopiejkowe otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugich osób godnych szanowania, które zostały wyleczone przy pomocy tych REBENKÓW, i głośno je nalecają. Adresować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.



Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem w Łodzi w pasażu Meyera, naprzeciwko poczty

RESTAURACYE

którą zaopatrzyłem w doborowe trunki wszelkiego rodzaju, piwo zawsze świeże, kuchnia wyborowa, usługa szybka, ceny przystępne. Codziennie kielbasa z kapustą. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. 964-3-3

W. HERBE.



Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu spopularyzowania swych naturalnych

WIN

Krymskich Kaukaskich, urządził tutaj w sklepie

Stowarzyszenia Spożywczego

przy ulicy Południowej w domu W-go Able, główną sprzedaż

gdzie wina nasze bez podwyższenia ceny u nas się praktykującej sprzedawane bywają, a to za butelkę wytrawnego od kop. 30 i słodkiego lub też czerwonego od kop. 35 i wyżej. Wina nasze są analizowane przez urząd lekarski i poręczamy przytem za trwałość tychże. 380-0-1